

WIEŚCI PĘPOWA



PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

Nr : 22

Rok: III

10 września 1993

Cena: 2000 zł

W niedzielę 19 września 1993 r. odbędą się wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej II kadencji.

W naszym województwie zostanie wybranych 4 posłów i 2 senatorów. Zgodnie z obowiązującą ordynacją wyborczą, głosowanie odbywa się w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej, bez przerwy, między godziną 6.00 a 22.00.

Na karcie do głosowania w wyborach do Sejmu, wyborca głosuje stawiając znak "X" w kratce z lewej strony, obok nazwiska jednego z kandydatów wybranej listy. Tutaj oddaje się głos przede wszystkim na ugrupowanie i jego program, wskazując jedynie pierwszego "naszego" kandydata do otrzymania mandatu.

Na "senackich" kartach do głosowania postawimy dwa znaki "X" obok wybranych nazwisk, w kratce z prawej strony.

UWAGA! Głos będzie nieważny, jeżeli, głosując, na kartkach "poselskich" postawimy znak "X" przy więcej niż jednej liście (ugrupowaniu), a na "senackich", jeżeli znajdują się tam więcej niż dwa znaki "X".

* * *

Na koniec pamiętajmy jeszcze, że demokracja, o którą tak długo walczyliśmy, wyraża się przede wszystkim w wolnych wyborach, czyli w prawie każdego z nas do oddania głosu na ludzi, którzy za nas będą decydować.

Można być zniechęconym do naszych trudnych realiów życia politycznego, niemniej bierność nie jest w tym wypadku żadnym wyjściem.

Sądzę, że aby móc później wypowiadać się i oceniać, należy najpierw spełnić swój minimalny, ale jakże istotny, obowiązek wobec ojczyzny. (IWA)

PODATEK DROGOWY

TYLKO DO 15 WRZEŚNIA

Urząd Gminy w Pępowie uprzejmie informuje, że II rata podatku od środków transportu jest płatna do 15 września br. Należność należy wpłacić w Urzędzie Gminy p. nr 5, lub w Banku Spółdzielczym w Pępowie.

UWAGA!

Pojazdy wyrejestrowane czasowo, podlegają również opłacie.

W NUMERZE

- ☐ Wywiad z wójtem
- ☐ Relacja z XXXIII sesji RG
- ☐ Dożynki gminne
- ☐ Z przeszłości Skoraszewic
- ☐ Sz. P. w Pępowie -
- w podzięce Holendrom

WIELKI FESTYN

O CHRAKTERZE ZABAWOWO-TANECZNYM NA RZECZ SZKOŁY

Program:

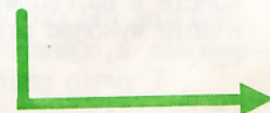
- godz. 15 - mecz piłki nożnej
- koncert zespólonych chórów kościelnych
- loteria
- gry i zabawy dla dorosłych i dla dzieci
- występy rodziny muzykującej z Poznania
- w programie: muzyka bawarska
- występy naszego zespołu z Czeluścina TORNADO
- zabawa i pokaz sztucznych ogni

Organizatorzy zapewniają obficie zaopatrzone stoiska oraz dowóz autokarem szkolnym

Miejsce:

Szkoła Podstawowa w Pępowie
Niedziela, 26.09.93 r.
godz. 15.00

Organizatorzy
serdecznie zapraszają!



"...OBYŚ CUDZE DZIECI UCZYŁ..."

Myśl ta może być życzeniem komuś niewyobrażalnych trudów na polu pedagogiki, ale może też być intencją na wskroś pozytywną. Miejsce, w którym ta intencja powinna się spełniać jest szkoła.

Na przestrzeni lat różnie o tej szkole mówiono, myślano i pomagano. Jednak na każdym etapie myśli, aby ona była twórcza musi nastąpić przebudzenie.

Czas naszej obecności w życiu społecznym tego wymaga i o nie się upomina. Jak to wygląda wobec szkoły?

Ma być ona obecna wśród nas nie tylko budynkiem, ale naszą odpowiedzialnością. Ta odpowiedzialność to nowy czas szkoły i nowe nasze myślenie. Za chwilę cała społeczność będzie za nią odpowiadać. W tej społeczności jest też parafia jako żywy organizm.

26 września 1993 r. w parafii jest zjazd chórów kościelnych. O godz. 14⁰⁰ msza św. i występy w kościele. O godz. 16⁰⁰ pełnym głosem chórów chcemy zwrócić uwagę na szkołę i jej pomoc.

Serdecznie więc zapraszam na plac szkolny do udziału w wielu grach, tańcach, imprezach, które będą wyrazem naszej radości i ofiarnego wsparcia. Będzie to festyn niosący pomoc szkole.

Może być chłodno i pochmurno - nadchodzi jesień. Zawsze niech będzie gorąco w naszych sercach.

Kornel Makuszyński napisał: jak się zebrali to wiele gadali, "o szkole mówili z miłosnym zachwytem".

Pamiętaj 26 września br. godz. 16⁰⁰

Szkoła w Pępowie.

Ks. Zenon Półrolniczak
Proboszcz i dziekan

WSPÓŁPRACA W ZAKRESIE GAZYFIKACJI

Podczas zebrania społecznych komitetów gazyfikacji wsi Babkowice, Siedlec, Ludwinowo, Kościuszkowo, Gębice, Krzyżanki i Skoraszewice powołano Międzywioskowy Społeczny Komitet Gazyfikacji tych wsi. Skład Komitetu jest następujący: Twardowski Franciszek-przew. Nowacki Zenon, Mak Stanisław, Dudka Stanisław Tomczak Wiesław, Bujak Tomasz i Szałata Jan. Członkowie będą wpłacać na początek po 100 tys. zł, które to środki będą lokowane na koncie w BS Pępowo. Postanowiono w pierwszym etapie wykonać prace od Dąbia do Krzyżanek RSP.

"RELACJA Z XXXIII SESJI RADY GMINY"

"Uczestniczcie Państwo w ogromnym procesie przemian, sami decydujcie o tym co się dzieje z wami, z waszymi dziećmi, z waszym środowiskiem.

Broncie Państwo, aby ten proces przemian nie został zahamowany" - powiedziała pani Leokadia Sosińska, pełnomocnik wojewody d/s profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, która po raz pierwszy miała okazję uczestniczyć w sesji Rady Gminy i niech te słowa posłużą za motto do dzisiejszej relacji.

Kredyt na gazyfikację

Rada wyraziła zgodę na zaciągnięcie przez Zarząd, kredytu na sfinansowanie gazyfikacji Czeluścina, Czeluścinka i Srok. Wstępne rozmowy na ten temat zostały już przeprowadzone w Banku Ochrony Środowiska w Warszawie. Kredyt ma opiewać na 1 mld 100 mln zł, i zostanie udzielony na preferencyjnych warunkach. Jego oprocentowanie wyniesie najprawdopodobniej 0,3 stopy kredytu refinansowanego, a więc będzie mniejsze niż inflacja.

Wójt jest zdania, że odkładanie inwestycji zniechęca do niej mieszkańców, i tego typu środki są niezbędne, aby została przeprowadzona szybko i były z niej korzyści. Łatwiej jest wówczas ściągnąć środki na spłatę przedsięwzięcia. Choć o poręczycieli dziś trudno, w tym wypadku udało się ich znaleźć. WOZG - Poznań i Gmina Kobylin, będąc zainteresowanymi tą inwestycją, poręczą wobec banku za spłatę kredytu.

Sprzedam cegłę białą z Żabinka
Pępowo ul. Szkolna 41.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną 0,25ha,
przy ulicy Szkolnej. Informacje tel. Poznań
203280 lub tel. Pępowo 37



W dzisiejszym numerze prezentujemy Pań - stwu wywiad z jedynym z naszej gminy kandy - datem na posła II kadencji. Jeśli Marianowi Poślednikowi uda się wygrać walkę, w której o jeden mandat poselski ubiega się w naszym województwie 27 kandydatów, będzie on drugim w powojennej Polsce mieszkańcem gminy Pępowo zasiadającym w parlamencie. Pierwszym wspo - mnianym posłem, w latach 1964 - 68, była ró - wnież mieszkanka Pasierb-p. Regina Poślednik, co ciekawsze ciotka po kądzieli i matka chrzestna aktualnego kandydata. Wójt jednak wzbrania się mówić o rodzinnych tradycjach parlamentarnych, jako że ówczesne wybory dalekie były od demokratycznych, a wy - łanianie kandydatów przebiegało w całkiem innej formie. Decyzja wójta zaskoczyła wielu mieszkańców, zwłaszcza osoby bliżej związane z samorządem. Przewodniczący Zarządu osobiście zaangażo - wany niemal we wszystkie gminne inicjatywy i inwestycje, wzbudził poważny niepokój czy aby, w związku z politycznymi aspira - cjami, nie doznają uszczerbku jego pozostałe obowiązki. Te właśnie obawy, a także kulisy poselskiej kandydatury wójta, wyjaśnimy Pań - stwu w dzisiejszym wywiadzie na str...

"WP" Jak zrodziła się w Panu dość zaska - kująca decyzja wpisania się na listę "posel - skich kandydatów? Nie wynikła ona chyba z braku konstruktywnych zajęć?!

Oczywiście nie narzekam na brak zajęć i dla - tego też niełatwo było mi podjąć decyzję. Propozycja padła jednak od osób rzetelnych, do których mam zaufanie, z którymi spotykam się w związku z pracą w samorządzie. Osta - tecznie moją decyzję poparł też Zarząd i Rada Gminy.

Podczas spotkań z mieszkańcami często pa - dają pytania, mówi się o problemach, trudno - ściach, na które ja, jako wójt, nie mogę nic poradzić. Powstaje pewna bariera bezsilności. Dlatego myślę, że przynajmniej warto spróbować.

Dlaczego właśnie BBWR? Czy nie kojarzy się ona zbyt mocno z osobą prezydenta, którego przecież nie do końca jest pan zwolennikiem? Czy nie jest to aby ugrupowanie za mało zna - ne w naszym rejonie?

BBWR jest zupełną nowością na naszej scenie politycznej, którą daje szansę ludziom nowym, do tej pory niezaangażowanym.

Większość społeczeństwa przecież poparła decyzję prezydenta o rozwiązaniu parlamentu, a istnieje duże niebezpieczeństwo, że po wy - borach układ sił w sejmie będzie podobny.

Prezydent jest jedynie twórcą idei, którą wypełniają programowo dobrzy eksperci, two - rzący optymalny program rozwoju dla całego społeczeństwa.

W gminie Pępowo czy w ogóle w rejonie gos - tyńskim, musi pan liczyć na społeczeństwo wiejskie. Co możecie zaoferować zdespero - wanej dzisiaj wsi, aby przebić swoich "chłopskich" konkurentów?

Dla polskiej wsi nie ma żadnych prostych rozwiązań, wieś musi ulec restrukturyzacji, ale w taki sposób, aby każdy mógł znaleźć swoje źródło utrzymania, tu - na miejscu. Szansę na to widzę w rozwoju przetwórstwa rolno - spożywczego i usług. Należy postawić też na stworzenie i umocnienie rolniczego samorządu gospodarczego i w ten sposób dążyć do przejęcia dochodów z obrotu rol - nego, które dziś pozostają najczęściej w kieszeniach pośredników.

Niewątpliwie "posłowanie" wójta nie leży w interesie samej gminy, która chociażby z racji pana sporego zaangażowania w gminne inicjatywy musi nieco na tym ucierpieć, no chyba, że zamyśla pan rezygnację ze sta - nowiska.

No, chyba za wcześnie żeby o tym mówić. Zgadza się, aby było to pierwsze pytanie, na które odpowiem po wyborach.

Jaką wyborcy mają gwarancję, że po ewen - tualnym usadowieniu się na Wiejskiej, nie będzie pan siedział cicho jak mysz pod mio - tłą i nie zajmie się politycznymi pysków - kami, zamiast realizować obiecany program?

Działam publicznie od kilku lat, nigdy nie pasjonowały mnie polityczne utarczki; nie uchylałem się też nigdy od rozwiązywania trudnych spraw czy zajmowania stanowiska w imieniu "mojej" gminy, o czym chyba zdąży - łem przekonać mieszkańców. Poza tym proszę zauważyć, ja jestem praktykiem i mój program wynika z potrzeby pewnych faktycznych dzia - łań, o których wiem, pracując tutaj na czele małego państewka, jakim jest gmina.

Nie zależy mi na tym, żeby się zahaczyć czy też złapać stołek, bo pracę na miarę moich możliwości i ambicji to już mam, chciałbym jednak zrobić coś, aby tu "na dole" rządziło się i gospodarowało łatwiej.

Zresztą proszę też spojrzeć na program Ko - mitetu Obywatelskiego, który wykreował wła - dzę samorządową tej gminy w 90 r. Prakty - cznie został on już zrealizowany z nawiązką. Naturalnie w sejmie nie jest to tak proste i zależało będzie od powyborczego układu sił i liczby posłów z BBWR.

A jeżeli się nie uda, czy nie boi się pan, że będzie uchodził za pokonanego, a miejsco - wi przeciwnicy wyżej podniosą głowy?

W walce o mandaty poselskie jest ogromna konkurencja. Wybranych spośród ponad 100 może być tylko 4.

Sam udział w kampanii wyborczej jest dla mnie szkołą i cennym doświadczeniem, nabyciem pewnej wiedzy politycznej, czego potrzebuję w mojej pracy.

Krok, na który się zdecydowałem, to pewien etap na drodze, którą poszedłem i niezależnie od wyniku, nie zamierzam z niej zbaczać. A przeciwnicy? No cóż, na naszym terenie jako mój przeciwnik może się jawić jedynie "lewica", spadkobierczyni PZPR, która, gdyby dysponowała odrobiną ambicji i honoru, teraz, po dostarczeniu przez Jelcyna kompromitujących ją materiałów, powinna wykazać, delikatnie mówiąc, nieco pokory i wstydu, niżli podnosić głowy.

Czy się pan nie boi startować ze swojego środowiska: mówią, że nie ma "prorok" uznania wśród swoich?

Nie boję się. W tym środowisku wyrosłem, tu chodziłem do szkoły, tu kształtowałem swoje poglądy i postawy. Serdecznie wspominam moich nauczycieli i wychowawców i całe środowisko społeczne.

W tym środowisku rozpoczęła się moja praca: Smolice - Pępowo. Tu nabierałem zaufania do ludzi. Teraz jako wójt potwierdzam dojrzałość tego społeczeństwa, jego otwartość na przemiany i chęć współpracy dla dobra całej gminy.

Czego więc pan życzy temu społeczeństwu?

Dalszej dojrzałości i mądrości. Myślę, że ta dojrzałość i odpowiedzialność ujawni się w decydujących momentach dla Ojczyzny.

Dziękuję wszystkim którzy złożyli podpisy na moją listę i przepraszam tych, do których nie dotarłem.

Mam nadzieję, że społeczeństwo mi zaufa i 19 września zagłosuje na mnie, za co z góry dziękuję.

SZKOŁA PODSTAWOWA W PĘPOWIE

PRACOWITE WAKACJE

Pracy było wiele i nic nie wskazuje na to, że to już koniec. Chwilowe zakończenie prac jest związane przede wszystkim z początkiem roku szkolnego i szczupłym portfelem, nie tylko oświaty. Jeśli o pieniądzach mowa to trzeba zaraz w tym miejscu powiedzieć, że remont, który miał miejsce w czasie trwania tych wakacji mógł mieć miejsce tylko dzięki życzliwości i wsparciu finansowemu naszych przyjaciół z Dodewaard, którzy przeznaczyli na ten cel 500 mln zł i Kurator-

ium Oświaty i Wychowania, które przeznaczyło 150 mln. zł. Środki te przeznaczono tylko i wyłącznie na remont kotłowni i systemu grzewczego. Choć trzeba dodać, że w tym samym czasie udało się wykonać wiele innych prac mających na celu podniesienie estetyki i porządku obiektu szkoły i jego otoczenia.

Przebudowa kotłowni i całego systemu to zadanie główne i bardzo ważne dla funkcjonowania szkoły, w tym zakresie wykonano m.in.: zamontowanie pieców gazowych sterowanych automatycznie, gruntowną przebudowę kotłowni i wejścia do niej oraz całkowite zmodernizowanie kuchni i zaplecza kuchennego, oczyszczenie instalacji CO z wymianą skorodowanych grzejników włącznie oraz obudowanie grzejników na hallu.

Oprócz tego rozebrany został śmietnik, założono krawężniki i nową trylinę na drodze dojazdowej do szkoły, naprawiono rynny i dach.

Pomalowano klatki schodowe, hall, pomieszczenie do zajęć dydaktyczno-wychowawczych oraz dwie klasy, do których stoliki, krzesła i tablice podarowali Holendrzy. Sami je zamontowali, korzystając z pomocy rodziców, a byli nimi panowie: Rogalski Zenon, Rybakowski Czesław, Pospiech Tadeusz i Krzyżosiak Henryk. Bardzo im dziękuję za dużą pomoc. Chcę jeszcze podziękować malarzom p. Stankowi i p. Kajczykowi, którzy w dużym tempie nakazywanym przez krótki czas wakacji wywiązali się znakomicie ze swego zadania. Osobne podziękowanie należy się sprzątaczkom i paniom z kuchni, które ciężko pracowały do ostatniego dnia wakacji, nie bacząc na zegarek i dodatkowe wynagrodzenie.

Na koniec **prośba**, by dzieci nie manipulowały przy termozaworach grzejnikowych.

Zaproszenie

Sobota (25.10.93r.) godz. 1500

miejsce: Szkoła Podstawowa w Pępowie

UROCZYSTÉ URUCHOMIENIE KOTŁOWNI GAZOWEJ

Program:

- * powitanie delegacji holenderskiej - fundatorów i gości**
- * przecięcie wstęgi i odpalenie**
- * część artystyczna w wykonaniu dzieci**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Jak to często z nowym rokiem szkolnym bywa odnotowaliśmy kilka istotnych zmian organizacyjnych.

Rozpoczęli pracę w naszej szkole: ks. Błażej Dojas, siostry zakonne Zuzanna Modelska i Danuta Góra. Wicedyrektorem szkoły została p.mgr Alina Olejniczak.

W klasach Vb i Vd wprowadzony został język niemiecki (na życzenie rodziców). Wprowadzone zostały też "godziny(lekcje) wychowawcze", przeznaczone m.in. na realizację programu nazwanego "przygotowanie do życia w rodzinie".

Z początkiem roku szkolnego wszystkim uczniom naszej szkoły życzę samych miłych chwil, jak najlepszych wyników w nauce. Nauczycielom, wszystkim pracownikom szkoły oraz rodzicom - zadowolenia ze swej pracy i skutecznych wspólnych starań o dobro naszych dzieci.

Stanisław Ratajski

Dożynki gminne

Nie zanikła jednak tradycja organizowania gminnego święta plonów, święta miłego nie tylko rolnikom.

Organizatorem tegorocznych dożynek gminnych była(z własnej inicjatywy) Rada Sołecka wsi Babkowice przy współudziale Urzędu Gminy. Gośćmi honorowymi dożynek byli: wójt gminy M. Poślednik, przewodniczący Rady Gminy J. Ptak, dyrektor Urzędu Wojewódzkiego Kajetan Woltyński, ks. proboszcz Zenon Półrolniczak, przedst. SK Leszek Plewa i przedstawiciele wsi naszej gminy. Oprawę artystyczną zapewnił zespół BISKUPIANIE i zespół wok.-inst. ze Skora-szewic pod kier.p.A.Nowak.

Uroczystość rozpoczęła się przemarszem od szkoły do Domu Strażaka. Na czele pochodu szli oczywiście BISKUPIANIE, którzy później swymi przyspiewkami i muzyką nadawali właściwy charakter temu ludowemu obrzędowi.

Wójt otrzymał z ich rąk chleb, specjalnie na tę okoliczność przygotowany, goście spoza gminy i ks. proboszcz otrzymali wiązanki kwiatów, a przedstawiciele wsi-wierce, które wcześniej poświęcił ks. Z.Półrolniczak. Wyjątkiem był p.Plewa z SK, który otrzymał od par z KGW kombajn, dość okazałych rozmiarów. Szkoda, że praktycznie po żniwach. Później były przemówienia wójta naszej gminy



i p. K.Woltyńskiego. Na sam koniec panie i panowie z biskupiańskiego zespołu poprosili do tańca wszystkich gości, Udało się tylko ks. proboszczowi, który wyjechał wcześniej. Najbardziej zadowolonym z tego był p.Turbański z Babkowic, który śpiewał i tańczył niby członek zespołu ludowego



Całość prowadził p.Z.Nowacki, przew.Rady Sołeckiej. Do tańca grali Biskupianie i zespół muz.CENTRUM.

Czekamy na oferty organizowania dożynek w przyszłym roku. Na pewno pomożemy.(Jaś)



Od września drożej za wodę i ścieki.

Gmina nie zamierza zarabiać na wodzie i ściekach, ale nie zamierza też dotować tej działalności. Tak można by jednym zdaniem uzasadnić wzrost ceny za wodę i ścieki komunalne.

Przewidywana 80% podwyżka energii spowoduje znaczne zwiększenie kosztów, ponadto w tej dziedzinie gmina Pępowo prowadzi politykę ciągłego i równomiernego doinwestowania, wymiany sieci i jej modernizacji. Nowe stawki, jednolite dla wszystkich odbiorców - 4 tys zł za 1m³ wody i 2 tys zł za 1m³ ścieków. Rada przyjęła od 1 września, zgodnie z sugestią radnego Rybackiego aby nie obciążać mieszkańców wyższymi opłatami za dwa miesiące wstecz, jak proponował zarząd. Za wodę i ścieki w lipcu i sierpniu zapłacimy więc po starej cenie odpowiednio 3.600 zł i 1.800 zł. Przypomnijmy jednak, że od 1 lipca obowiązuje uchwała Rady stanowiąca, iż mieszkańcy nie podłączeni do kanalizacji zapłacą, tak jak pozostali użytkownicy. W najbliższych dniach do użytku zostanie oddane zlewisko ścieków zagniętych, docelowo więc będzie można wyodrębnić i rygorystycznie skontrolować posesje mieszkańców, którzy nie korzystają z żadnego z dwóch legalnie dostępnych sposobów wydalania ścieków.

BĘDĄ NAGRODY DLA PRYMUSÓW

Na najbliższym posiedzeniu Zarząd naprawi swój błąd wynikający z zapomnienia i wzorem roku ubiegłego przyzna nagrody pieniężne dla najlepszego absolwenta szkoły podstawowej i "pierwszego" maturzysty z terenu naszej gminy. Świadectwa rozdano wprawdzie ponad dwa miesiące temu, ale... lepiej późno niż wcale, zwłaszcza, że chodzi tu o pieniądze, a tych nigdy dość, szczególnie uczniom. Po najbliższym posiedzeniu zarządu znana będzie wysokość nagród i nazwiska "laureatów". Przypomnijmy jedynie, że w ubiegłym roku dla prymusa szkoły podstawowej przyznano 600 tys zł (podzielone pomiędzy trzy absolwentki o takiej samej średniej) zaś "wzorowa" maturzystka otrzymała 1 mln zł brutto. Wkrótce zobaczymy, czy w tym roku zarząd zdecyduje się podwyższyć wartość uczniowskich zdolności. Tymczasem wszystkich tegorocznych maturzystów, którzy chcą wziąć udział w konkursie prosimy o składanie świadectw w sekretariacie UG. (IWA)

MAŁO NAS

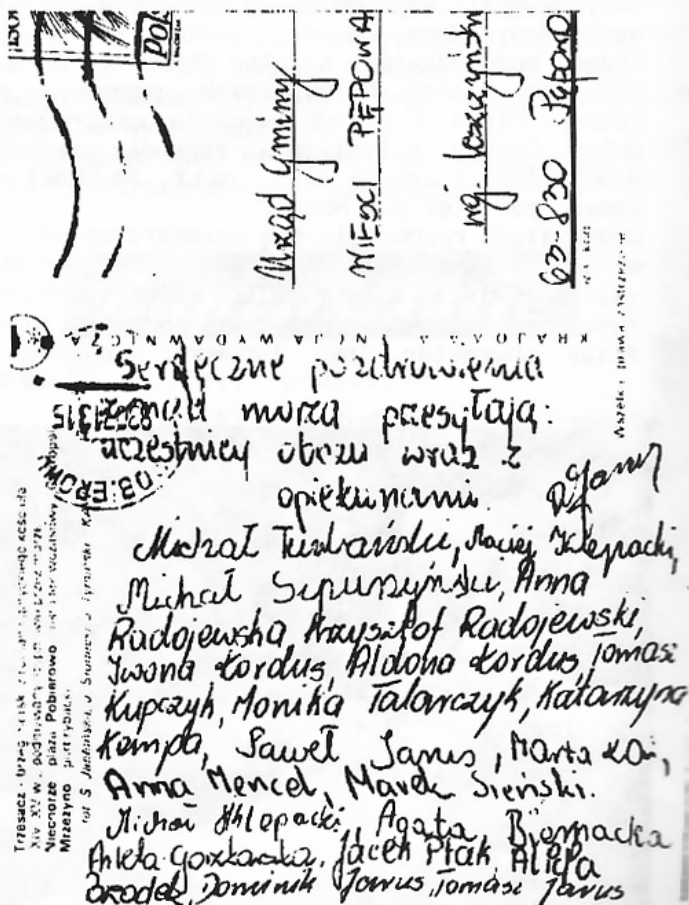
Wydział Kultury i Sportu Urzędu Gminy w Pępowie zorganizował w czasie wakacji akcję pn. "Rowerem wszędzie". Spotykaliśmy się w każdy czwartek o godz. 10⁰⁰. Byliśmy na grzybobraniu, Zwiedziliśmy IHR w Smolicach, bawiliśmy się w Krobi w Domu Kultury i w wesołym miasteczku. Odwiedziliśmy jeszcze parę innych miejsc. Po drodze były oczywiście lody, ciastka i napoje za pieniądze uczestników i Urzędu Gminy. Szkoda tylko, że zainteresowanie ze strony dzieci i ich rodziców było nie tak duże jak się spodziewaliśmy. Wydawało się nam, że jest to znakomita forma spędzenia czasu dla dzieci i młodzieży.

Niemniej jednak już dziś zapraszamy dzieci i młodzież - też rodziców - na wspólne rowerowe wyprawy w roku przyszłym. (Jaś)

(najlepszym zbieraczem został Michał Morawski, który otrzymał za to nagrodę, kasety video, którą ufundował p. Janusz Szpurka)

KARTKA Z WAKACJI

Bardzo dziękujemy "obozowiczom" ze Szkoły Podstawowej w Pępowie za pozdrowienia z wakacji spędzonych nad morzem. Opiekunami tej grupy byli p. Ryszard Jarus i p. Arleta Gorzowska. Kartka wyglądała tak -



Jeszcze raz dziękujemy i zazdrościmy wakacyjnej przygody.

CZY RADNI ODKRĘCĄ KUREK Z ALKOHOLEM

Milion osób uzależnionych od alkoholu, 3,5 mln. dzieci wychowanych w kręgu alkoholycznym, 7,5% młodzieży trafiających do szkoły pod wpływem alkoholu i, 10 litrów czystego spirytusu, który przypada rocznie w przeliczeniu na głowę statystycznego mieszkańca Polski.

Od tak niechlubnej statystyki rozpoczęła swoje wystąpienie na sesji p. Leokadia Sosińska, od 1991 r. pełnomocnik wojewody ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych w województwie łódzkim.

19 czerwca tego roku weszła w życie zmiana ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, na mocy której Rada Gminy samodzielnie decyduje o ilości punktów sprzedaży alkoholu, czy to w drodze ustalenia limitu dla sprzedaży na wynos, czy też na podstawie zasad usytuowania miejsc handlu alkoholem. Obydwie uchwały powinny być skorelowane z gminnym programem profilaktyki i przeciwdziałania alkoholizmowi. Gmina Pępowo jest jedną z nielicznych, gdzie rozpoczyna się tematykę "alkoholową" od programu i to dopiero w dwa miesiące od uzyskania do tego kompetencji. Większość ościennych gmin "rozwiązało" problem praktycznie od ręki, bo na przełomie czerwca i lipca. Regułą jest przyjęcie takiej liczby punktów sprzedaży na wynos, aby wystarczyło z nawiązką dla każdej wioski. Od tego są oczywiście wyjątki, niestety - w górę. Gostyń z rekordową liczbą chyba w skali województwa - 200, i np. Borek - 55. W obu gminach przyjęto zasady usytuowania w formie szczytkowej, a czymś takim jak program profilaktyki w ogóle nie zwracano sobie głowy. Wojewoda zaś pomimo zapowiedzi rygorystycznej kontroli przestrzegania procedury związanej z tym tematem, złożonej pani pełnomocnik, nie zanegował wspomnianych uchwał. Widać jest to kolejny temat rzucony gminom, w który administracja rządowa nie zamierza ingerować.

Pani pełnomocnik twierdzi, że skutki gwałtownie zwiększonej dostępności alkoholu znane będą nie wcześniej niż za rok; dziś podkreśla jedynie, że należy zrobić wszystko, aby wyegzekwować przestrzeganie przepisów ustawy przede wszystkim, za wszelką cenę, chronić młodzież i dzieci, korzystać z możliwości odbierania koncesji, w przypadku naruszeń prawa. O podejściu właścicieli większości prywatnych sklepów monopolowych do prawnych zakazów w tej dziedzinie, może świadczyć "test", który pod koniec ubiegłego roku przeprowadziła pani pełnomocnik.

Do 20 punktów sprzedaży alkoholu na terenie całego województwa weszli z zamiarem jego zakupu 15-letni chłopcy. Odmówiono sprzedaży jedynie w dwóch punktach, w pozostałych mogli nabyć bez żadnych trudności pełny asortyment napojów alkoholowych. A trzeba pamiętać, że zgodnie z ustawą, osobom do lat 18, bezwzględnie zabronione jest podawanie i sprzedaż alkoholu w tym także piwa, o czym zdaje się dziś już nikt nie pamiętać. Na ostatniej sesji, pomimo zainicjowania tematu i przedstawienia projektu programu profilaktyki, nie podjęto żadnej uchwały. Rada uznała, że temat wymaga szerszej dyskusji i opinii środowiska. Można było odczuć, że większą część Rady kusi wolnorynkowy liberalizm, a co za tym idzie - opuszczenie sprawy "na żywioł".

Już dziś w Urzędzie Gminy czeka na rozpatrzenie 14 wniosków osób starających się o alkoholowe koncesje, a trzeba pamiętać, że nie dotyczą one jeszcze wszystkich wiejskich sklepów. Ostatecznie o dostępności alkoholu w naszej gminie rozstrzygną "ręce" radnych, prawdopodobnie jeszcze przed końcem września, trzeba pamiętać jednak, że alkoholu nie można traktować w kategoriach "zwykłego" towaru i mieć na uwadze tragedie wielu rodzin, które się za tym kryją.

Skład Obwodowych Komisji Wyborczych

Uchwałą Zarządu Gminy Nr 14/93 z dnia 20 sierpnia, powołano Okręgowe Komisje Wyborcze, dla przeprowadzenia na terenie gminy Pępowo głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu RP w dniu 19.09.93r. Składy Komisji są następujące:

I. OKW Nr 1 w Pępowie

1. Jarus Ryszard
2. Lisiecki Jarosław
3. Szymkowiak Jan
4. Wachowiak Andrzej
5. Przewoźny Kazimierz
6. Krajka Kazimierz
7. Poślednik Andrzej
8. Krajka Marek
9. Kajczyk Roman

III. OKW Nr 3 w Wilkonicach

1. Domagała Andrzej
2. Kaczmarek Edmund
3. Stanisławski Jan
4. Langner Czesław
5. Maćkowiak Wojciech
6. Nowak Andrzej
7. Stróżyk Hieronim
8. Fórmanowski Leon
9. Szlachetka Józef

II. OKW Nr 2 w Pępowie

1. Witkowski Czesław
2. Kempa Stefan
3. Bujak Tomasz
4. Grodzki Kazimierz
5. Gierlik Edmund
6. Puślecki Gabriel
7. Zjeżdżałka Aleksander
8. Twardowski Andrzej
9. Kaźmierczak Walerian

IV. OKW Nr 4 w Siedlcu

1. Wierzyk Walerian
2. Betowski Henryk
3. Dudka Stanisław
4. Waleński Andrzej
5. Pieprzyk Konrad
6. Mak Stanisław
7. Cendlak Jan
8. Wawrzyniak Zbigniew
9. Ptak Eugeniusz

FRANCISZEK GLURA

Z DAWNYCH DZIEJÓW SKORASZEWIC

Wieś kościelna leżąca nad rzeką Dąbroczną - dziś tworzącą mały strug. W opisie parafii z 1784r. ks. Ćwidziński tak o niej pisze: "Strumień nazywany Dąbrocznią w czasy mokre tylko wzbierający szeroko w kilka dni do koryta swego wpadający, a w czasy suche zupełnie wysychający, idzie granicą tutejszej parafii od wsi Wilkonic Wielkich..." Dawniej była to poważna rzeka, nad którą osiedliła się ludność. Ślady tego osadnictwa zostały odnalezione. Niestety, grodzisko to nie zostało dotąd dokładnie zbadane i opisane.

Nazwa wsi Skoraszewice prawdopodobnie pochodzi od nazwiska Curascowicz (Kuraszek), które zostało wymienione w 1310r., w dokumencie Henryka II-Głogowskiego, w czasie przyłączenia tej osady do dystryktu (powiatu) ponieckiego. Skoraszewice, jak i najbliższe okolice, należały ówczesnie do możnego rodu Awdańców. Jeden z członków tego rodu Skarbimir ze Skoraszewic nosił przydomek "Skorosz" i w dokumencie z 1315r. przy podziale ojcowizny (Mikołaja Przepełkiewicza z Gostynia), został wymieniony jako ich powinowaty (cognatus). Przez długi czas, bo do początku XVIw. Skoraszewice należały do Awdańców. Około roku 1564 do rodziny tej należały 2 działki ziemi - po pół łana i 2 działki po dwa i pół łana. Stąd wniosek, że przy zapisach spadkowych następowały kolejne podziały ziemi. Dokument (regestr poborowy z 1580/81r.), uwiadamia, że w Skoraszewicach było w tym 6 działów, których właścicielami byli: Stanisław Węgierski, Maciej Domaracki, Wojciech Skoraszewski, Stanisław Skoraszewski i dwóch innych Skoraszewskich nie znanych z imienia. Potomkowie rodu **Skoraszewskich** często odnotowywani są jako właściciele wsi w XVII wieku i tak np: w 1612r. wymieniony został Stanisław Skoraszewski, a w 1626 Sebastian Skoraszewski, później jego syn Jan i wnuk Andrzej.

Po Skoraszewskich większą część wsi przejęła rodzina Konarzewskich, a pozostała część należała do Wiechońskich. O tej rodzinie najstarsza informacja pochodzi z 1629r. W tym roku zmarła na "morowe powietrze" Zofia Wiechońska. Nadmienić należy, że zaraza ta w skoraszewickiej parafii pochłonięła 109 ofiar. Majątek po Wiechońskich (w 1738r.) przeszedł w ręce rodziny Małachowskich, a w 1748r. do rodziny Koszutskich. Natomiast część należąca do rodziny Konarzewskich z Chocieszewic została w roku 1698 oddana w zastaw Marcinowi Skałkowskiemu-skarbnikowi poznańskiemu i dopiero po 33 latach (1731r) została odebrana przez Teofilę Wiśniewiecką, - spadkobierczynię Konarzewskich.



**KOŚCIÓŁ W SKORASZEWICACH
PRZED PRZEBUDOWĄ**

Przedstawiciel rodziny Konarzewskich - Melchior po pożarze w 1597r. pobrał w Skoraszewicach nowy drewniany kościół (1639), a syn Adam sprowadził z Włoch obraz do wielkiego ołtarza, przedstawiający "Pokłon trzech



Obraz w głównym ołtarzu w Skoraszewicach

króli! Weronika Konarzewska wniosła Skoraszewice i cały "klucz chociszewicki" jako wiano rodzinne Mycielskich. Majątek ich był olbrzymi.

W latach 1810-11 rozpowszechniła się w tej okolicy zaraza "morowego powietrza". Zmarło 102 mieszkańców parafii wraz z jej plebanem ks. Marcinem Radziejewiczem (Kolberg T X str.129). Z tego okresu z ksiąg kościelnych wynotował regionalista gostyński

Wł. Stachowski garść szczegółów. Wykorzystał notatki ks. Gumolińskiego. W dokumentach tych wymienione są nazwiska lub imiona mieszkańców Skoraszewic, np: Grzywacz-1612, Kmieć Papież-1613, Kukuła-1630, Poluska-1633, Dopierała, Klucha, Smyk, Kubina, Czajka, Knuła, Bębenek-1645. Około 1650r. odnotowani zostali: krawiec, tkacz-może płóciennik (textor), młynarz, owczarz, karczmarz, mleczarz Stanisław. Była w tej miejscowości nawet akuszerka (obstetriX) - wyspecjalizowana w tym kierunku "babka". Z zapisów tych dowiadujemy się, że od 1823r. pobierano podatek na akuszerki, tj: 12 groszy od każdego porodu i 24 grosze od każdego chrztu. Opłaty te zmieniono zarządzeniem rejencji poznańskiej w 1883r. - "od bliźniąt i trojąt pobierano tylko pojedyncze opłaty". Z dalszych, zapisanych ksiąg spotykamy: Czwojdrak, Wypich, Sworka, Czarka-1877, Rybak i Chudy-1684, Kulawy, Łysy-1685, Nowy Kmieć, Stara Kmiotka -Stara Skotarka, Roty-1689, Małolepszy, Leśny, Kozłowska-1693r.

Ówczesnym księżom wystarczały bezimiennie zapisy w księgach jak: kmieć, zagrodnik, chałupnik, półrolnik, komornik itp.

W notatkach ks. Gumolińskiego są opisy poszczególnych lat (1721-31). Np:

1722 - "ten rok także był obfity i żyzny. Wszystkiego pod dostatkiem, zaczęły tanieć zboża i bydła, o pieniądze trudność, a co chciał kupić do odzienia, to drogo, więc u gospodarzy ciężko było".

1727 - "ten rok był ciężki i drogi, upały wielkie, ani trawy, ani w ogrodach korzenia i kapusty nie było. Na przedźniwku około ludzi wielka bieda była, to strunami od głodu umierali.

1732 - "ten rok był dobry, ziemia mierna, urodzaj należyty, tylko defectus rosady, stąd kapusty niewiele. Po festum Sancte Margarittae wszystkie trawy woda pozatapiała, a koszone trawy na Dąbroczni pozabierała, lubo trawy liche były. Stąd defectus siana, ale czym innym Bóg nadgrodził: tanieć zboża. Żyto po złotych 6, pszenica po złotych 8."

W roku 1791 jako właściciel Skoraszewic figuruje Kluge-bankier, a dzierżawcą był Anzelm Pomorski. Nie wiadomo też jaką drogą wszedł w posiadanie tego majątku Ignacy Bniński, który już w 1796r. Skoraszewice wraz z Gębicami i Krzekotowicami odstąpił (sprzedał) Aleksandrowi Bojanowskiemu. Spadkobiercą jego został syn Bogusław - zapobiegliwy i oszczędny gospodarz. Czworo swoich dzieci dobrze wyposażył:

Syn Ksawery był żonaty z Szczanieką i posiadali majątek Konarzewo. Kalikst ożenił się z Sorafiną Potworowską z Bielewa. Posiadali Skoraszewice, Krzekotowice i Bielewo w powiecie kościańskim. Córka

Konstancja wyszła za mąż za Józefa Łubieńskiego z Budziszewa pod Rogoźnem. A Antonina poślubiła Hieronima hr. Gorzeńskiego ze Śmiełowa k/Jarocina. Cała ta rodzina odegrała ważną rolę w życiu Adama Mickiewicza, który w czasie 8-miesięcznego pobytu w roku 1831/32 w Wielkopolsce serdecznie się z nią zaprzyjaźnił i wszystkie dwory, a w tym i Skoraszewice prawdopodobnie odwiedził (O. Józefat Ostrowski "Mickiewicz w Wielkopolsce 1831-32" Kronika Gostyńska Nr 10/1932). Sławna scena sprzeczki asesora i rejenta, dotycząca zalet ich chartów, jaką nam uwiecznił wieszcz w "Panu Tadeuszu", zaczerpnięta została i jako wzorzec posłużyła jej kłótnia między braćmi Bojanowskimi Ksawerym i Kalikstem, która miała miejsce na polowaniu w Bielewie.

Dwór skoraszewicki pobudował w 1835r. rodzina Bojanowskich. "Był murowany, otynkowany, piętrowy. Dach czterospadowy, kryty dachówką" - w latach późniejszych został rozbudowany. W 1842r. nastąpiło uwłaszczenie wsi. Dziedzic ówczesny (Bojanowski) przesiedlił chłopów, dając im gorszą ziemię, dlatego wieś chłopską nazywano "okpiszem". Kalikst Bojanowski zmarł w 1849r. Córka Ludwika Węzierska sprzedała Skoraszewice Walentemu Modlibowskiemu z Czachorowa. Majątek ten posiadał 400,31ha ziemi ornej, 34,91ha łąki, 8,31ha pastwisk, 119,13ha lasu, 13,41ha ugoru, 0,41ha wód. Około 1900r. na był tę posiadłość Bernard Sypniewski, świetny gospodarz, który wprowadził wiele innowacji do gospodarstwa:

Nowy właściciel już w roku 1908 rozbudował pałac (wg. projektu Rogera Sławskiego). Postawił nowe skrzydło równoległe do dworu, połączone ze starym budynkiem niższą przybudówką.

Ze starych nazw kiedyś używanych zachowało się niewiele: "Lasek brzozowy", "Dąbniak", "Brzezinka" - nad Dąbroczną, "Stróżka", "Olszowa", "Głubawka" i inne. W napotkanych materiałach z 1834r. odnotowany jest działający wiatrak, a pod datą 1870r. cegielnia polna.

cdn.

KANDYDACI SLD W PĘPOWIE

Na początku sierpnia przebywali w Pępowie kandydaci SLD do sejmu i senatu. Spotkanie odbyło się w restauracji "Włościanka", a za stołem dla gości siedli: Józef Oleksy, Zbigniew Kulak, Jerzy Jakubiak i Zbigniew Gorzelańczyk.

ZADANIA OBRONY CYWILNEJ **W SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWA**

W pierwszym półroczu br. dokonano analizy materiałów z kontroli w jednostkach samorządu terytorialnego w zakresie obrony cywilnej. Celem przeglądu wszystkich jednostek było ustalenie stopnia realizacji zadań ujętych w harmonogramie Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w Lesznie. Nasza gmina znalazła w tej ocenie stosowne miejsce, uplasowała się wraz z wieloma innymi gminami na średnio dobrym poziomie. Według planów realizacji zadań OC, na terenie województwa sukcesywnie odbywają się ćwiczenia zgrywające, w których nasza jednostka stanowi nieodłączną ogniwą całego łańcucha miejscowości takich jak Leszno, Gostyń, Kościan, Krobia i inne, w których istnieje prawdopodobieństwo zaistnienia różnych zagrożeń.

W obecnej dobie mamy do czynienia z przewożonymi transportem kolejowym i drogowym wiele łatwopalnych materiałów, które stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego oraz do nieodwracalnych skutków naruszenia równowagi środowiska naturalnego. Szeroko rozbudowana sieć gazowa również nie jest pozbawiona obaw o prawidłowość jej eksploatacji. Toksyczne środki przewożone lub okolicznie produkowane stanowią również duże zagrożenie i nieodwracalne skutki tak dla zdrowia i życia ludzkiego jak i dla środowiska naturalnego.

Wiele by jeszcze można w tym względzie przytoczyć przykładów lecz jedno winniśmy wiedzieć, iż prawidłowe obchodzenie się z wszelkiego rodzaju środkami czy też sytuacjami, jest jednym z pierwszych elementów zabezpieczających dopiero w przypadku jakichkolwiek awarii czy zagrożenia ekologicznego korzystamy z pomocy straży, specjalnych jednostek do zabezpieczania i usuwania skutków oraz zakrojonych na szeroką skalę elementów z gminnej grupy ratowniczej z szeregów OC.

Stanisław Rudyński

Kolejne dary z Dodewaard

W ostatniej dekadzie lipca przez trzy dni przebywała na terenie naszej Gminy 8 - osobowa grupa przyjaciół z Holandii. Goście przywieźli kolejne dary dla szkół w Pępowie i Skoraszewicach. Tym razem były to meble szkolne, głównie stoliki i krzesła uczniowskie w ilości pozwalającej na umeblowanie 5 izb lekcyjnych (90 kompletów). Inicjatorem całej tej akcji był W.BUIJSERS radny gminy Dodewaard i nieoceniony przyjaciel naszych dzieci.

W pierwszym dniu pobytu goście z własnej inicjatywy zaangażowani byli przez kilka godzin przy rozkładaniu oraz montażu przywiezionego sprzętu. Zarówno w Sz.P.w Pępowie, jak i w Skoraszewicach pomagali im przy tym rodzice, a także uczniowie. Pozostały czas przeznaczyli na zwiedzanie naszej gminy oraz wyjechali na całonocną wycieczkę do Oświęcimia i Częstochowy. Z relacji, jaką przekazali na zakończenie wizyty, wynika, że pozytywne wrażenia, jakie odnieśli ze zwiedzania naszego kraju oraz pobytu w Pępowie przekroczyły zdecydowanie ich oczekiwania. Obiecali także, że jeszcze w tym roku ponownie złożą nam wizytę. W imieniu szkół podstawowych w Pępowie i Skoraszewicach Panu W.BUIJSERS i jego kolegom podziękowania składa

Komitet Pępowo - Dodewaard

"ALE WKOŁO JEST WESOŁO"

W sumie na terenie gminy Pępowo od początku roku w lokalach i salach odbyło się 59 imprez między innymi dyskoteki, wieczorki taneczne, zabawy taneczne i dożynkowe.

Częstymi organizatorami różnego rodzaju imprez z terenu gminy Pępowo są: Bar "Wiking" w Babkowicach, Bar "Czardasz" w Siedlcu, WDK Skoraszewice oraz wielu innych, którym nie brakuje sprytu organizacyjnego oraz inicjatywy, by dać możliwość innym na lekkie, łatwe i przyjemne spędzenie czasu; chwala im za to.

Z ilości imprez wynika, iż życie kulturalne nie wygasa lecz wręcz przeciwnie rozwija się i tętni życiem.

W większości wsi sołeckich naszej gminy uroczystości święta plonów i imprez im towarzyszących już się odbyły.

Podziękowania za trud włożony w organizowanie wszystkich imprez składamy ich organizatorom a tych, którzy mają możliwości a stoją z boku i przyglądają się, zachęcamy do podejmowania tego typu działań.

- szarej codzienności należy się jakaś rekompensata.

Stanisław Rudyński

OFERTA UG

Urząd Gminy w Pępowie informuje wszystkich zainteresowanych prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie handlu i gastronomii, o możliwości dzierżawienia (na bardzo dogodnych warunkach), części obiektu, Domu Stróżaka w Siedlcu.

VIDEO - HITY

Janusz Szpurka - Pępowa

1. "WSPÓŁCZESNY GLADIATOR"- dwaj młodzi karatecy wyszkoleni w prawie wszystkich możliwych stylach walki wyjeżdżają do Meksyku, aby wziąć udział w owianych tajemnicą rozgrywkach w shootfightingu. Chcą zrobić wielkie pieniądze jednak nie wiedzą, że jest to walka na śmierć i życie. W filmie występuje gwiazda kickboxingu-Bolo Yeung.

2. "WOJOWNICZE DINOZAURY"- trójka małych dzięki wynalazkowi ich rodziców zostaje przeniesiona w inny wymiar czasu-do filmu "Wojny dinozaurów". W ciągu 23 godzin muszą odzyskać "Przekaznik mocy". Zobacz czy się im to uda !

3. "BRUDNE PIENIĄDZE"- to świetna komedia, osiem i pół miliona dolarów pogrzebano na przedmieściu Los Angeles, zamieniając spokojną dzielnicę w istne piekło. Więzień (Jeff Daniels) dowiadyuje się o ukrytej forsie. Tajemnicę tę poznają dwaj inni więźniowie. Zaślepieni chciwością pomylili przedmieścia. Zobacz jak potoczą się dalsze losy tak wielkiej forsy.

4. "SZPONY ORŁA"- NEW YORK CITY. Agencja do zwalczania narkotyków zostaje zmuszona do wezwania na pomoc mistrza sztuki walki (Billy Blanks), który wraz z detektywem (J.Monhi) rozpoczynają śledztwo przeciwko narkotykowemu władcy Mr.Li. Stają do zorganizowanego przez Li nielegalnego turnieju i otrzymują propozycję stałej pracy dla podziemnego świata...

5. "ODDZIAŁ POZA PRAWEM"- doskonały film sensacyjny, który jest kontynuacją znanego już miłośnikom video oddziału specjalnego. Dwaj bracia...Gliniarze.Jeden łamie prawo drugi staje na przeciw.

Nagrody z poprzedniego numeru "WP" ufundowane przez p.Janusza Szpurkę wylosowali: I-Łukasz Jarczewski z Gębic, jest nią kasetka video (bajki).

II-Dariusz Krysiak z Krzekotowic, karnet na 5 filmów.

Losowania dokonała pani Cecylia Klupś.

Izabela Tomczak - Pępowa

1. "DAVID".- melodramat, dramatyczna opowieść oparta na faktach.Historia o miłości i oddaniu, które przewyciężyły tragedię.

2. "WSPÓŁCZESNY GLADIATOR"- sens.karate. Najbardziej morderczy sport. W walce na śmierć i życie nie ma żadnych zasad.W roli głównej Bolo Yeung.

3. "SAMOWOLKA"- obyczajowy.Film produkcji polskiej ukazujący brutalną prawdę o polskiej armii.

4. "POWRÓT ŻYWYCH TRUPÓW 3"- horror. Dziewczyna Curta ginie w wypadku.Curt potajemnie wykorzystuje osiągnięcia swego ojca, aby przywrócić życie ukochanej. Julie wraca do świata żywych ale nie jest już tą samą czułą dziewczyną, którą chciał odzyskać...

5. "ZE ŚMIERCIĄ JEJ DO TWARZY"- komedia. Meryl Streep wraz z Goldie Hawn i Brucem Willisem w nieprawdopodobnej komedii o chciwości, próżności, seksie, życiu i ... śmierci.

6. "Szpony orła" - sens karate

7. "Prototyp" - fantastyczny

8. "Na skróty do raj" - komedia

9. "Dracula" - horror

Co 10-ta kasetka gratis

Co miesiąc kasetka video z filmem do wygrania.

Pępowa ul. Promienista 2.

PIŁKARSKIE ZMAGANIA

Letnie kanikuły to okres odpoczynku piłkarzy Dąbroczanki. Można było więc okres ten wykorzystać na rekreacyjne potraktowanie piłki nożnej. I stąd byliśmy świadkami dwóch, chyba udanych turniejów.

Pierwszy odbył się 18 lipca i dotyczył piłkarskich reprezentacji wsi naszej gminy. Udział wzięło 10 drużyn(Krzyżanki, Siedlec, Magdałenki, Pępowa, Wilkonice, Gębice, Czeluścina, Krzekotowice, Ludwinowo i Skoraszewice) a w finale znalazły się reprezentacje Pępowa i Czeluścina. Mecz finałowy był bardzo wyrównany, wygrała jednak drużyna z Pępowa wynikiem 1 : 0. Piękny puchar z rąk Ryszarda Zjeżdżała odebrał kapitan drużyny Bogdan Matyla. Fundatorem tego trofeum był Zarząd Gminy Pępowa.



W 8 dniu sierpnia odbył się Piłkarski Turniej o Puchar LZS "Dąbroczanka" Pępowa. Impreza ta, jak i poprzednia, była kontynuacją obchodów 45-lecia "Dąbroczanki".

Puchar był adresowany do drużyn zrzeszonych w LZS. Stawiło się 8 drużyn (Pogorzela, Chwałkowo, Grodzisko, Kurzagóra, Poniec, Bonikowo, Rokosowo i Pępowa). Mecz finałowy to pojedynek między drużynami Chwałkowa i Pępowa. Goście okazali się po prostu lepsi i stąd wynik 3 : 0 dla Chwałkowa. Tak jak poprzednio, puchar wręczył R. Zjeżdżałka wiceprezes LZS "Dąbroczanka" i tak jak poprzednio sędziował ten mecz Piotr Kobierski. Organizatorami obu turniejów był miejscowy LZS i UG Pępowa. (Jaś)

INFORMACJE USC

Śluby w miesiącu lipcu 1993 r.

Danuta Ciesielska z Inowrocławia
i Jan Mieszkała z Babkowic.

Halina Maria Czwojdrak z Krzekotowic
i Marek Mieczysław Krzyżoszczak z Pępowa.

Śluby w miesiącu sierpniu 1993 r.

Beata Emilia Kowalkowska z Siedlca
i Maciej Kubiak z Gostynia.

Justyna Busz z Ludwinowa
i Jacek Jan Krupa z Gostynia.

Genowefa Radojewska z Krzekotowic
i Włodzimierz Rupociński z Kobyłina.

Halina Małgorzata Dworcak z Gębice
i Marek Sierszulski z Pogorzeli.

Urodzenia zarejestrowane w miesiącu lipcu i sierpniu 1993 r.

Paweł Grzywaczyk	- Skoraszewice
Adrian Bobrowski	- Siedlec
Aneta Krzyżosiak	- Pasierby
Marcin Zieliński	- Pępowa
Joanna Apolonia Jamroży	- Skoraszewice
Michalina Szczęśna	- Siedlec
Patrycja Markowska	- Babkowice
Szymon Marciszak	- Pępowa
Tomasz Nowacki	- Krzekotowice
Kacper Szczęśny	- Pępowa
Nadia Tomczak	- Siedlec
Daria Krajka	- Magdalenki
Klaudia Suchanecka	- Gębice
Dawid Andrzej Kempa	- Skoraszewice
Elżbieta Walczak	- Krzyżanki
Szymon Banaszyński	- Krzekotowice
Artur Kazimierz Urny	- Babkowice
Katarzyna Wojtkowiak	- Skoraszewice
Joanna Wojtkowiak	- Gębice
Łukasz Wiśniewski	- Siedlec
Małgorzata Paluczyńska	- Wilkonice
Angela Zommer	

Zgony zarejestrowane w miesiącu lipcu 1993 r.

Władysław Adamczak - Pępowa	ur.1920r.
Józef Szałata - Skoraszewice	ur.1908r.
Marianna Filipowiak - Pępowa	ur.1911r.
Weronika Szałata - Skoraszewice	ur.1911r.
Zdzisław Szymkowiak - Krzyżanki	ur.1944r.

Zgony zarejestrowane w miesiącu sierpniu 1993 r.

Czesław Waleński - Pasierby	ur.1919r.
Jadwiga Skrzypalik - Gębice	ur.1896r.

Kierownik USC M. Spychała

WIEŚCI NA GORĄCO



● Niesamowite emocje wśród Pępowianek wzbudziła zapowiedź wrześniowej imprezy szkolnej z "białą polką" w wykonaniu księdza dziekana. Sam jednak wpis w proboszczowski karnecik miał kosztować, bagatela, okrągły milionik, na szkołę rzecz jasna, co nieco ostudziło zapał potencjalnych amateerek historycznego w dziejach Pępowa tańca. Po ostatnich jednak rozmowach szacowny tancerz zgodził się, aczkolwiek niezbyt chętnie, na przecenę owej niewątpliwej atrakcji. Nie podamy jednak wysokości obniżki, bo być może zostanie ona odpowiednio skorygowana na miejscu, w zależności od ilości i wartości zgłoszeń. Dodajmy jeszcze, że panie zamierzające pójść w tany powinny od zaraz rozpocząć naukę zapowiedzianej "polki przez nogę", jako że koźmińskie gimnazjum do dziś pamięta rok 1949, kiedy to absolwent 11 klasy, Zenon PŁÓCIENNICZAK zdobył I miejsce w walcu kotylionowym, jak twierdzi sam zainteresowany, głównie za sprawą kotylionu, gdyż panna tańczyła beznadziejnie.

Zatem miejcie się na baczności drogie Panie, bowiem jak widać, dziekan nie zawsze i nie wszystko przebacza.

● Znany ze swej ekscentryczności lider miejscowego zespołu "Centrum" po niedawnych występach w peruce á la Gulit, zamierza zmienić nakrycie głowy.

Już w najbliższym czasie wystąpi w niemieckim hełmie z czasów drugiej, a może nawet pierwszej wojny. Do tej pory hełm zdobił jeden z gospodarskich płotów w Kościuszkowie. Niekonwencjonalny muzyk zapalał doń miłością od pierwszego wejrzenia, tak wielką, że po jego zdobycie została wyekspediowana o świcie specjalna ekipa.

Eskapada zakończyła się sukcesem, a na otarcie łez dla uroczej właścicielki utraconego hełmu, zostały przesłane specjalne utwory i dedykacje.

Od Redakcji

W odpowiedzi na przeprowadzoną miniankiętę dotyczącą formatu naszej gazety, otrzymaliśmy niewiele wypełnionych ankiet. Wynik ankiety był remisowy i z tego powodu ostateczna decyzja zapadła na forum Zarządu Gminy, który ostatecznie opowiedział się za formatem A-4, czyli dużym.

Czytelnikom, którym format naszej gazety nie był obojętny, dziękujemy, a nagrodę (album fotograficzny) wylosowała pani Józefa WOJCIECHOWSKA z Krzekotowic.

KOMUNIKAT

Zwracamy się z prośbą do wszystkich tych, którzy odebrali sprzęt ortopedyczny z Gminnego Ośrodka Zdrowia w Pępowie o zgłoszenie się w Ośrodku, w celu pokwitowania w/w sprzętu.

PRZEDSZKOLE SAMORZĄDOWE ZMieniło SIEDZIBĘ

RKS - właściciel budynku przedszkolnego w Wilkonicach, tytułem czynszu za najem lokalu zażądał 20 tys. zł za 1 m² powierzchni. Przy 183 wykorzystywanych metrach komorne wynosiłoby ponad 3,6 miliona złotych miesięcznie.

Wobec takich kosztów, wójt zdecydował o "powrocie" przedszkola do pałacu, po odnowieniu pomieszczeń w lewym skrzydle. Obecnie do przedszkola uczęszcza 50 dzieci do dwóch oddziałów "0" i 18 maluchów do oddziału przedszkolnego.

Odpłatność za całodzienny pobyt wynosi 125 tys. zł. Przedszkole zatrudnia na 3 etaty - personel obsługi, na 4 i 3/4 etatu - nauczycielki.

WIEŚCI PĘPOWA PISMO SAMORZĄDU GMINNEGO

Redaguje zespół: Irena Wachowiak, Jacek Ślaski, Leszek Żelazny. **Stali współpracownicy:** Paweł Andrzejewski, Danuta Górnaś, Stanisław Wachowiak. **Adres redakcji:** 63-830 Pępowo, Urząd Gminy.

Cena reklamy: 1000 zł/1 cm²

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów dostarczonych tekstów.

Skład: "Gazeta Gostyńska", Os. Gawrony 7/16, Gostyń, ☎ 21754. **Druk:** Zakład Poligraficzny w Gostyniu.